

# Wróbel, Piotr

---

## "Vom Deutschen Reich zum Deutschen Bund", Karl Otmar Freiherr von Aretin, Göttingen 1980 : [recenzja]

---

Przegląd Historyczny 72/2, 365-366

---

1981

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

*Pamiętniki cesarzowej Katarzyny II przez nią samą spisane, z jęz. franc. przełożyła Eugenia Siemaszkiewicz, wstępem i przypisami opatrzył Władysław A. Serczyk, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1980, s. 284.*

Od londyńskiej edycji Aleksandra Hercena w 1858 r. te stale obecne w obiegu naukowym pamiętniki nie miały (jeśli nie liczyć nieudanej próby S. Miłkowskiego z 1886 r.) zadowalającego tłumaczenia polskiego. Omawiana książka wypełnia tę lukę. Wspomnienia spisane w dziewiątym dziesięcioleciu XVIII w. w celach propagandowych, obejmują okres 1744—1759, czas adaptacji Katarzyny na dworze rosyjskim i pierwszych jej kroków na drodze do zdobycia najwyższej władzy w Imperium. Zamiarem wydawcy wersji polskiej było, aby pamiętniki przyczyniły się do poznania młodości, ambicji i twórczości literackiej cesarzowej, a także, by „wprowadziły w atmosferę i skomplikowany układ stosunków na dworze rosyjskim za panowania Elżbiety”. Do charakterystyki tej można dodać, że monarsze zapiski świetnie ilustrują mechanizmy walk koteryjnych na dworze carskim oraz stanowią przebogaty materiał dla prób odtworzenia osobowości autorki.

Główne kierunki propagandowych zafałszowań wspomnień charakteryzuje W. A. Serczyk w zwięzłym wstępie poświęconym losom cesarzowej i jej zapisków. Szkoda że nie udało się porównać tekstu z oryginałem w moskiewskim CGADA (podstawę przekładu stanowi edycja Hercena). Książkę opatrzone przypisami, miejscami może zbyt lakonicznymi. Zła jakość reprodukcji obniża wartość publikowanych ilustracji.

Caryca Katarzyna, postać wokół której narosło tyle mitów, uzyskała szansę przemówienia własnym głosem do szerokiego odbiorcy (dwudziestotysięczny nakład). Czyni to interesująco i przewrotnie. Może po jej zwierzeniach nadejdzie wreszcie łaskawsza pora i opublikowany zostanie pełny polski tekst pamiętników Stanisława Augusta...

Ł. K.

*Karl Otmar Freiherr von Aretin, Vom Deutschen Reich zum Deutschen Bund, Vandenhoeck und Ruprecht Verlag, Göttingen 1980, s. 213.*

Książka v. Aretina jest siódmym tomem tak zwanej „Małej Serii Historii Niemiec” Vandenhoecka, redagowanej przez nieżyjącego już Joachima Leuschnera. Autorem pracy jest historyk średniego pokolenia — tak ze względu na wiek jak i osobiste przeżycia, profesor historii najnowszej w Technische Hochschule Darnstadt a jednocześnie dyrektor Institut für Europäische Geschichte w Moguncji.

W omawianej, zwartej syntezie starał się on odejść od typowego sposobu pisania narodowej historii Niemiec. Losy swej ojczyzny widzi jako integralną część dziejów świata, a wydarzenia nad Renem i Łabą pragnął przedstawić jako egzemplifikację szerszych zjawisk, typowych dla całej Europy Zachodniej. Z drugiej strony zwraca uwagę na różnorodność przemian w poszczególnych częściach Rzeszy.

Lata 1763—1820 przedstawia v. Aretin jako okres wielkiego zwrotu w historii Niemiec, które w czasie nieco dłuższym niż pół wieku poważnie przekształciły swoje oblicze. Stosunki między Prusami a Austrią oraz próby i programy reform, to zdaniem autora dwa główne problemy omawianych dziesięcioleci. V. Aretin sygnalizuje miejsce państw niemieckich w Europie drugiej połowy XVIII wieku,

charakteryzuje oświecony absolutyzm w Austrii i Prusach, opisuje wzrost znaczenia państwa Hohenzollernów i jego konkurencję z mocarstwem naddunajskim. Wiele miejsca poświęca wojnom napoleońskim i upadkowi starej Rzeszy. Uważnie śledzi reformy lat 1806—1815 i kształtowanie się nowej sytuacji w Niemczech.

Książkę zamykają obszerne wskazówki bibliograficzne do poszczególnych rozdziałów, tablica chronologiczna i indeks.

P. W.

Kalina Bartnicka, *Działalność edukacyjna Jana Śniadeckiego*, „Monografie z dziejów oświaty”, Polska Akademia Nauk, Instytut Historii Nauki, Oświaty i Techniki, Zakład Dziejów Oświaty, Zakład Narodowy im. Ossolińskich — Wydawnictwo, Wrocław 1980, s. 444.

W swojej pracy Bartnicka zajęła się działalnością edukacyjną Jana Śniadeckiego, jest to jeden z najmniej znanych aspektów jego zainteresowań. Najczęściej bowiem sława naukowa przysłałała jego poczynania reformatorskie na Uniwersytecie Krakowskim i później w Wilnie.

Część pierwsza, zatytułowana „Człowiek”, poświęcona została biograficznemu przedstawieniu postaci. Według autorki wcześniejsze biografie w niedostatecznym stopniu opierając się na materiale źródłowym ukazały nieco zbyt posagowo postać rektora Uniwersytetu Wileńskiego. Konfrontując informacje źródłowe autorka starała się tu odpowiedzieć na dwa pytania. Pierwsze z nich dotyczy w stopniu szczególnym późniejszych rozważań nad działalnością edukacyjną Śniadeckiego. Autorka stara się tu określić jakie okoliczności i doświadczenia życiowe były powodem jego późniejszych działań reformatorskich na obu uniwersytetach. Kolejny problem dotyczy wyodrębnienia tych cech charakteru, które determinowały późniejsze jego postępowania. Najważniejsze z nich to odwaga cywilna, umiejętność widzenia celów perspektywicznych, apodyktyczność, arbitralność, a także skłonność do podejmowania konkretnych działań, a nie tworzenia abstrakcyjnych idei. Cechy te szczególnie silnie uwidaczniały się w tzw. okresie sławy (1807—1830) i wpływały na podejmowane przez Śniadeckiego decyzje.

Najcenniejsza jest jednak w książce część druga nazwana „Dzieło”. Badania koncentrują się tutaj na trzech podstawowych problemach, które odpowiadają także trzem głównym kierunkom zainteresowań edukacyjnych Śniadeckiego. Pierwszy z nich dotyczy szeroko rozumianego problemu kształcenia kadry nauczycielskiej oraz etyki tego zawodu. Uznając wyjątkową rolę nauczyciela w społeczeństwie, Śniadecki stawiał przed nim wyjątkowo wysokie wymagania, przede wszystkim nieskazitelnego prowadzenia się, dobrej i uczciwej pracy. Środkiem do zapewnienia dopływu wartościowych ludzi do zawodu miał być system ich kształcenia. Jednym z podstawowych elementów tego systemu, popieranym przez niego były publiczne popisy kandydatów do stanu nauczycielskiego. Była to zarówno metoda sprawdzenia wiadomości jak i nauka publicznego wypowiedzania się. Jednocześnie był zdecydowanym przeciwnikiem wprowadzenia nauczania pedagogiki i dydaktyki w zakresie przedmiotów obowiązkowych w seminariach. Wszystkim poczynaniom Śniadeckiego związanym z reformami kształcenia przyszłych nauczycieli przyświecało głębokie przekonanie o jedności obu środowisk akademickiego i nauczycielskiego. Stąd też dążenie do opieki i nadzoru ze strony uniwersytetów nad absolwentami w czasie ich pracy w szkole. Tymi samymi pobudkami kierował się przestrzegając zasady przejścia przez nauczanie w szkołach średnich przed rozpoczęciem kariery akademickiej. Nie zapomniał także o palących problemach bytowych oraz o konieczności istnienia autonomii, samorządu i hierarchizacji tego zawodu. Właśnie stosunek Śniadeckiego do prawa szkolnego, które konkretnie-